

# Festiwal teatrów kukiełkowych



EDWARD PASEWICZ

DOLNA WILDA

## *Festiwal teatrów kukielkowych*

I

Malutkie postaci pod Multikinem  
kołyszają się przy barierkach i nagle wybuchają,  
confetti spada, a każdy płatek papieru ma krople krwi.  
Klaszczę i opadam na krzesło, by po chwili  
znów się zerwać. Stoję przy oknie, chwieję się  
jak pijacek nad brzegiem basenu, ach woda,  
ta najczarniejsza z metafor, znowu zwierzęco  
wypuszcza macki i otula goryczą, trudno  
zmartwychwstać, to zdarza się bohaterom  
wodewilów, kiedy z morskiej toni całych  
i zdrowych wypłują ich wieloryb.

2

Mój mały Mefisto, własne odbicie  
w połyskliwej resztkę kawy, szepcze i,  
choć nie rozumiem języka, wiem, że nim  
władza doskonale. W świecie odbić  
tylko takie przypuszczenie jest właściwe.  
Choć momentami, kiedy dłoń mi drży,  
ta twarz wygląda jak pogodowe fronty.  
Masy powietrza pędzą przed siebie  
i nie obchodzi ich małe przedstawienie  
dziewczynek z sąsiedniego bloku. Masy  
powietrza mają za nic historię foki  
i jej fiolki, i bezradność z jaką patrzymy  
na schody, przewidując słusznie, że,  
gdy stoczmy się lub nas zepchną, jakaś  
kość w małym światku nie wytrzyma.  
Lecz na razie potrafię utrzymać filiżankę,  
obracam ją i przyglądam się jak  
odmienia mi perspektywę. I wiem, że  
w końcu ktoś wypowie to zdanie:  
„jesteś w szklanej kuli i patrzę na ciebie,  
przewidując przyszłość z twoich  
ruchów gdy leżysz na starym tapczanie”,  
czy przejdzie mi wtedy przez myśl,  
że wszystko zależy ode mnie?

3

W oknie odbija się cień, ale on sam  
jest cieniem wyciętym z kartonu.  
Gdyby się uprzeć, karton to cień drzewa.  
Pomiędzy światłem i jego brakiem

można krążyć bez końca. Z chlamu  
chwil rejestrowanych bez ustanku,  
zostaje osad, ochra, doskonała do barwienia.  
Barwa jakoś scala te wszystkie obrazki,  
bierze je pod skrzydła jak kwoka piskłeta  
i chociaż pijane to wszystko i niedorobione,  
to jednak ten potok jest własny i gdy  
wiotczają mięśnie, to on właśnie spycha  
nas delikatnie w głąb oceanu.

4

Największy holograf na świecie,  
pomiędzy kośćmi twojej czaszki, gdy leżysz  
w bezkształtnej pościeli, wyświetla  
reportaż z Festiwalu Teatrów Kukielkowych,  
jesteś tam wielorybem i wodą jednocześnie;  
panem księgowym z papierosem za uchem,  
panią menadżer ze złotym łańcuszkiem,  
który wprawia cię w trans, gdy kiwa się na  
jej szyi. Masz trochę czasu, nim spektakl  
nabierze rozpędu, możesz pozwolić,  
by przyklejona do szyby twarz zostawiła  
karykaturalne odbicie. Nie chcesz noży  
na scenie, zastąpi je grad. Kukielki  
mrą, mrużąc swoje kwestie i migoczą  
przez chwilę. Widzowie patrzą uniesieni,  
świecą ich oczy i drgają wargi.  
Później gdy sam gaśniesz, oni gasną z tobą.  
Towarzysze podróży  
bez zgody na odwrót.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pasewicz-dolina-wilda-festiwal-teatrow-kukielkowych>

Tekst opracowany na podstawie: Edward Pasewicz, Dolna wilda, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2006.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).